

LIBERTAS KLIMKA

Lithuanian University of Education Sciences

Rodzina w litewskiej etnopedagogice

Family in the Lithuanian ethno-pedagogy

Abstract: The present article approaches the most typical Lithuanian means and methods of folk pedagogy which are aimed at the development of respect for motherhood and positive features of child personality. It becomes obvious that today the traditional folk pedagogy has become not only the object of ethnological studies; many of its elements might also be successfully applied to family and schools' teaching practices, next to other endeavours and as a means to the formation of national identity. The importance of identity gains even more significance in the rapidly globalising cultural environment. Therefore, some elements of ethnical culture may be efficiently applied to preschool establishments and schools. While being introduced to the environment of traditional culture, the child would unconsciously and easily assimilate moral principles and norms, positive value attitudes, the sense of beauty, creativity in works, respect to the nature and life. Today this could also be excellently combined with the most advanced educational methods. The result is twofold: the both pedagogical aspirations will be realised and the national self-awareness will be formed.

Keywords: Ethnic culture, education, ethno-pedagogy, traditional family habits.

Wprowadzenie

Na wychowanie dzieci w litewskich rodzinach wiejskich zwracano szczególną uwagę, chociaż na zewnątrz tego zbyt nie podkreślano. Społeczność wiejska uważnie obserwowała zachowanie młodego pokolenia i odpowiednio reagowała na wszystkie ekscesy. Największym nieszczęściem dla rodziny było nieprzystosowanie członka rodziny do norm życia wyznawanych przez

tę społeczność. W kulturze etnicznej było wiele wymyślnych sposobów i metod korygujących niewłaściwe zachowanie.

Dorobek naukowy w zakresie badań nad litewską pedagogiką ludową jest dość bogaty. W tej dziedzinie etnologii jest też немало solidnych prac o charakterze uogólniającym¹. Jednak, podobnie jak w przypadku innych dziedzin z zakresu kultury etnicznej, wyczerpanie tematu jest w zasadzie niemożliwe. Przecież każdy region etnograficzny lub jego część, każda okolica nadal różni się zwyczajami, tradycjami, dziedzictwem historycznym. Oczywiście, środki dydaktyczne stosowane w pedagogice ludowej nie mogą być porównywane z metodami współczesnej pedagogiki: uległo całkowitej zmianie i otoczenie społeczne, i styl życia oraz samo społeczeństwo. Jednak pozostaje jedna sfera wychowania, gdzie etnopedagogika nie utraciła swojej wartości. Chodzi tu o kształtowanie tożsamości narodowej, do której przywiązuje się coraz większą wagę w szybko globalizującym się świecie². Okazuje się, że elementy kultury etnicznej mogą być również dzisiaj z powodzeniem wykorzystane w placówkach przedszkolnych i szkołach. Otwierając przed dzieckiem przestrzeń kultury tradycyjnej w sposób spontaniczny i nieprzymuszony można kształtować w nim system zasad moralnych, wartości ogólnoludzkich, kształcić poczucie piękna, kreatywność w pracy, szacunek do przyrody i życia³. Można to dopasowywać do współczesnych metod wychowania. Wynik będzie podwójny: i zamierzenia pedagogiczne będą realizowane, i świadomość narodowa będzie kształtowana, co niewątpliwie przyczyni się do wzmocnienia więzów rodzinnych i kultywowania tradycji rodzinnych⁴.

Celem niniejszego artykułu jest dokonanie przeglądu najciekawszych metod stosowanych w pedagogice ludowej, które łączą się z okazywaniem szacunku do macierzyństwa i z kształtowaniem pozytywnych cech osobowości dziecka, a zarazem ukazują możliwości wszechstronnego wzmocnienia

¹ R. Vasiliauskas, *Lietuvių liaudies pedagogika – jaunosios kartos socializacijos fenomenas (XIX a. antroji pusė – XXa. pradžia)*, Vilnius 2006; R. Paukštytė-Šaknienė, *Gimtuvės ir krikščynos Lietuvos kaimo gyvenime*, Vilnius 1999; R. Račiūnaitė, *Motėris tradicinėje lietuvių kultūroje*, Kaunas 2002.

² L. Klimka, *Pilietiškus ir tautiškus: dermės prielaidos, Klasės vadovas nūdienos mokykloje. Teorinės praktinės konferencijos medžiaga*, Vilnius 2006, s. 17–19.

³ M. Lazauskienė, *Kai kurie lietuvių liaudies pedagogikos tyrinėjimo klausimai*, „Pedagogika ir psichologija”, Vilnius 1971, t. 11, s. 103–108.

⁴ R. Vaivada, *Lietuvių liaudies pedagogikos samprata*, „Tautinė mokykla”, Vilnius 1991, nr 1, s. 12–13.

poczucia tożsamości narodowej. Metody pracy – opis, analiza semantyczna, analiza porównawczo-historyczna.

Kultura etniczna na Litwie

W Republice Litewskiej obowiązuje Ustawa o Państwowej Opiece nad Kulturą Etniczną⁵, w której kultura etniczna definiowana jest jako stworzony przez cały naród ogół wartości kulturowych, przekazywany z pokolenia na pokolenie i stale odnawiany, który pomaga zachować tożsamość narodu, jego samoświadomość i swoistość regionów etnograficznych. Naprawdę bardzo trudno przewartościować znaczenie kultury etnicznej: ona jest bytem narodu, sensem jego przetrwania i siły, fundamentem kultury narodowej. Dlatego tak ważna jest troska o żywe tradycje kultury etnicznej. Narody tworzą swoją państwowość w zasadzie po to, żeby zapewnić niczym nieskrępowane rozpowszechnienie kultury, zachowanie tradycji, zagwarantowanie godnej egzystencji obecnemu pokoleniu i przyszłym pokoleniom⁶. Wtedy naród staje się nacją, określaną jako wspólnota ludzka, którą łączy system ekonomiczny i polityczny, prawa polityczne wszystkich jej członków, zamieszkiwanie na jednym terytorium oraz jedność kultury. Doświadczenie historyczne ludzkości pokazuje, że imperia, gdzie były ciemiężone inne narody, nie są długowieczne. Do konfliktów etnicznych dochodzi tam, gdzie jest tępiące poczucie tożsamości narodowej.

Kultury etnicznej nie należy utożsamiać z kulturą tradycyjną albo narodową, która ukształtowała się na wsi przed końcem XIX wieku. Może to prowadzić do błędnego mniemania, że kultura etniczna – przeżytek przeszłości, dziedzictwo tradycji, dla których miejsce powinno być tylko w muzeum, w składnicy folkloru lub w książkach krajoznawczych. Młodzieży należy koniecznie pokazać, że kultura etniczna nie jest zabawą z przeżytkami. W XX wieku w okresie istotnych zmian dotyczących struktury społeczeństwa, powoli zaczęło braknąć tej przestrzeni, w której ukształtowała się tradycyjna kultura. Na naszych oczach kultura ludowa staje się częścią kultury elitarnej; miejscem jej szerzenia już nie jest chałupa wiejska lub rezerwat przyrody, lecz sale koncertowe, święta urządzone w miastach i miasteczkach,

⁵ *Valstybės žinios*, 1999, nr 82–414.

⁶ A. Jokubaitis, *Kokia Nepriklausomybės kaina? Lietuva globalėjančiame pasaulyje*, Vilnius 2006, s. 274–296.

wspólnoty szkolne. Najważniejsze jednak, że kultura etniczna, która wyrosła z dziedzictwa tradycji, zwłaszcza dzisiaj, w okresie wkraczania do nowoczesnego świata, pomaga Litwinom w zachowaniu swej tożsamości narodowej. Pielęgnowanie kultury etnicznej i jej rozwój nie świadczy w żadnym przypadku o „zamkniętości” kultury; przeciwnie, w ten sposób wartości kultury narodowej otwierają się przed całym światem.

Coraz wyraźniej zarysowujące się osobliwości i tendencje rozwoju kultury światowej wskazują, że kosmopolityczne orientacje, bez względu na proces globalizacji ogarniający coraz więcej dziedzin, nie mają perspektyw – przyszłością cywilizacji ludzkiej jest różnorodność wielokulturowa i dialog kultur. Zalecenia UNESCO w dużym stopniu sprzyjają rozpowszechnieniu kultury etnicznej oraz jej pogłębieniu. Po zniesieniu granic państwowych w Europie w trakcie tworzenia wspólnej przestrzeni ekonomicznej i informatycznej, różnice kulturowe narodów tylko bardziej będą podkreślane i uwydatniane. Procesy te już obecnie są dostatecznie zauważalne; o nich jest mowa w dokumentach opracowywanych przez Unię Europejską, w których promuje się dążenie do zachowania kultur regionalnych i ich rozwoju. Poza tym takie stanowisko odpowiada potrzebom prowadzenia działalności w takich pragmatycznych sferach, jak turystyka lub inne formy organizacji wypoczynku. Pielęgnowanie kultury etnicznej jest prerogatywą kultury, nie zaś polityki; to zjawisko całkowicie przeciwstawne nacjonalizmowi, szowinizmowi, fundamentalizmowi. W tym kierunku planowana jest polityka oświatowa na Litwie.

Litwa ma bolesne doświadczenie związane z zachowaniem tożsamości narodowej w czasach sowieckich, dlatego też z dużą przychylnością ustosunkowuje się do kultur mniejszości narodowych i według swoich możliwości stara się stworzyć im odpowiednie warunki do rozwoju oraz udziela wsparcia. Zwłaszcza dotyczy to Polaków, Rosjan, Karaimów, którzy od dawna zamieszkują na terytorium Litwy. W dokumentach dotyczących strategicznego rozwoju oświaty przewidziane jest zapoznanie się z historią mniejszości narodowych, właściwościami ich kultury oraz z tradycjami.

W ogóle kształcenie samoświadomości narodowej jest równoznaczne z dojrzwaniem obywatelskości; to bardzo aktualne zadanie, które stoi zarówno przed instytucjami kulturalnymi, jak i przed systemem oświatowym. Na treść działalności powinny się składać trzy komponenty: język ojczysty, pamięć historyczna i wiedza o kulturze etnicznej⁷. Kwestie języków, którym

⁷ L. Klimka, *Pilietišķumas ir tautišķumas: laiko dimensijos ir aktualijos, Tautišķumas ir pilietišķumas: Atskirtis ar dermė?* Vilnius 2007, s. 127–141.

nadano status języka państwowego, są w gestii komisji państwowej. Szeroka społeczność wiedzę o historii i kulturze etnicznej czerpie z mass mediów, ekspozycji muzealnych i masowych imprez kulturalnych. Po odzyskaniu przez Litwę niepodległości wiele w tym kierunku uczyniono, żeby obywatele lepiej poznali historię swojego narodu i państwa. Niestety sprawy związane z kulturą etniczną zostały pozostawione swojemu biegowi, chociaż na mocy wspomnianej ustawy opiekę nad nimi sprawować zobowiązane są różne placówki. Instytucje państwowe – Centrum Kultury Ludowej RL i regionalne centra kultury etnicznej mają możliwości bardzo ograniczone. Jeszcze jeden problem – zbyt mało specjalistów z tej dziedziny kształci się na Litwie. Byłoby bardzo dobrze, gdyby kurs kultury etnicznej obowiązywał studentów wszystkich kierunków kulturologicznych i pedagogicznych. W ogóle zajęcia fakultatywne z zakresu tradycji litewskich, a może nawet i bardziej obszerny kurs – historia narodu i państwa – można proponować również studentom studiującym kierunki socjologiczne i techniczne. Byłby to istotny wkład do programów nauczania kształtujących poczucie obywatelskości. Z kolei studentom zza granicy stworzyłoby to możliwość pogłębienia wiedzy o Litwie.

Źródło narodowej odrębności kryje się w podświadomości każdego Litwina; można to nazwać kategorią archetypu. Jednak przejawianie się archetypu dzisiaj w dużym stopniu hamują agresywne czynniki: kultura masowa (mass media natrętnie propagują muzykę „młodzieżową” i modę), intensywne tempo życia miejskiego i utrata więzi z przyrodą, rutyna codzienności, panujące wartości oparte na pragmatyzmie, a także fragmentaryczność bytu naszej codzienności. Dobrze, że już mamy ważny dokument – Państwowy Program Rozwoju Kultury Etnicznej, który obejmuje wiele dziedzin naszego życia⁸. Jednak podstawowe nadzieje wiążą się ze szkołą – tutaj powinna być kolebka świadomej obywatelskości. W swojej działalności szkoły na Litwie zaczynają się kierować Podstawą Programową Kształcenia Podstawowego i Średniego w Zakresie Kultury Etnicznej, zatwierdzoną przez ministra Nauki i Oświaty RL w 2012 roku⁹. Została ona oparta na przyjętej w 2009 roku Strategii Rozwoju Kultury Etnicznej w Instytucjach Oświatowych, w której było przewidziane utworzenie jednolitego systemu rozwoju kultury etnicznej. W szkołach, realizujących ten program, zostaną stworzone nauczycielom odpowiednie warunki, które pozwolą zaplanować treść przedmiotu z zakresu kultury etnicznej z uwzględnieniem regionu etnograficznego, tradycji

⁸ *Valstybės žinios*, 2006, nr 102–3939.

⁹ *Valstybės žinios*, 2012, nr 46–2252.

szkoły, miejscowej społeczności oraz tradycji sąsiedniego narodu. W klasach 5–12 etnokultura będzie przedmiotem do wyboru. W klasach 11–12 będzie można wybierać moduły w ramach kształcenia zintegrowanego np.: „Język i kultura etniczna”, „Sztuka i kultura etniczna”, „Technologie i kultura etniczna”, „Kultura etniczna i socjalizacja”, „Zwyczaje i etyka”.

Obecnie na Litwie w szkołach ogólnokształcących nauczanie przedmiotów z zakresu kultury etnicznej zaleca się prowadzić w ramach kształcenia zintegrowanego. W szkołach działa powyżej pięciuset kółek krajoznawczych, prawie drugie tyle kółek rzemiosł i etnograficznych. Jednak kultura etniczna, jako przedmiot dodatkowy, w ostatnich latach był nauczany w 116 szkołach. Należy dążyć ku temu, aby wiadomości z zakresu kultury etnicznej były wymienione w standardach nauczania. Niestety, nie wytrzymuje krytyki większość wydań przeznaczonych dla nauczycieli – materiały metodyczne, w których omawiane są zagadnienia związane z kulturą etniczną oraz jej elementami, które mają być wykorzystane w wychowaniu młodzieży. O wydaniu drukiem takiej literatury powinni decydować eksperci, chodzi bowiem o to, żeby nie były szerzone powierzchowne, uproszczone poglądy na kulturę etniczną. Tylko szkodę mogą przynieść i wyolbrzymić sentymenty do dziedzictwa pokoleń. I jeszcze jeden nierozwiązany problem szkolny – uczestnictwo w procesie nauczania krajoznawców, mistrzów tradycyjnego rzemiosła. Potrzebne są pewne zmiany, aby i osoby nieposiadające pełnego wykształcenia pedagogicznego, lecz które potrafią swoim przykładem „zarazić” dzieci miłością do tworzenia, zaciekawić ich etnokulturą, mogły znaleźć miejsce w szkole, chociażby podczas prowadzenia zajęć pozalekcyjnych związanych z folklorem.

W pełni odczuć wartość pedagogiki ludowej i jej wyższość w nauczaniu można dopiero podczas gromadzenia materiału. Zwłaszcza ważne i ciekawe jest poznanie miejscowych zwyczajów. W tym celu są przygotowywane przez specjalistów ankiety¹⁰. Zawarte w nich pytania nie są trudne, toteż z ankiet mogą korzystać również uczniowie podczas rozmów ze swoimi dziadkami.

Macierzyństwo w kulturze etnicznej

Matka – nosicielka życia. Bóg i przyroda stworzyli ją w sposób doskonały: z piękna i z mądrości... Jednak w społeczeństwie, w którym dominuje

¹⁰ J. Mardosa, *Apie metodiką ir metodines priemones, Medžiaga etnografinei praktikai*, Vilnius 2002, s. 95–98.

męska część ludzkości, wykorzystano przywiązanie kobiety do ogniska domowego, ograniczono jej prawa w decydowaniu o sprawach ogólnych związanych z plemieniem, narodem, państwem. Taki proces miał miejsce prawie we wszystkich kulturach świata: te zasady były zaakceptowane przez ideologie religijne. Nowoczesne społeczeństwa powinny naprawić wyrządzone w dziejach historii kobiecie krzywdy, niesprawiedliwość.

W tradycyjnej kulturze litewskiej szacunek do matki był wyrażany za pośrednictwem serdecznych słów i delikatnych uczuć. Mamusieńka, maceczka, mamuśka... Tego typu zdrobnień adresatywnych zbieracz folkloru Vilius Kalvaitis w wydanej w roku 1910 książeczce: *Lietuviškų vardų klėtėlė (Spichlerzyk imion litewskich)* podał około dziewięćdziesięciu dziewięciu. Oto, co jest istotne: kobieta w rodzinie litewskiej nie tylko „trzymała trzy węgły domu”, lecz była też strażniczką tradycji. Od kolebki dzieciątka do pobłogosławieństwa bochenka chleba... Zbiór praw narodowych, czyli Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego, którego pierwsza redakcja była przyjęta w 1529 roku, ustalił kary za krzywdzenie kobiety dwa razy większe niż za krzywdy wyrządzone mężczyźnie – to widoczny wpływ prawa zwyczajowego¹¹.

Jakie odbicie w zwyczajach ludowych znalazła tajemnica poczęcia nowego życia? Przecież szczególną uwagę darzono przyszlą matkę¹². I było wiele nakazów, co można robić w tym okresie, i czego – w żadnym przypadku nie należy¹³. W starych weselnych obrzędach stosowano działania o charakterze magicznym, żeby młoda rodzina doczekała się pułku dzieci. Na przykład, w czasie pożegnania panny młodej z domem rodzinnym, prowadzano ją w asyście wokół stołu, druhny zaś szarpały obrus, lecz tak, żeby tego nikt nie widział – w przyszłej rodzinie urodzi się więcej dzieci. Do małżeńskiego wozu ktoś posypał garść jagód, a pannę młodą w domu młodego obsypywano ziarnem – tak starano się obudzić płodność. Pierwszy taniec młodej – z życzeniami „żeby pszczołki ładnie się roiły”; widocznie niegdyś zwracano się do mitycznej bogini Austei, opiekunki pszczoł i rodziny, z prośbą o dużą gromadę dzieci. Szczęście rodziny było w dzieciach – takie było mniemanie.

¹¹ I. Valikonytė, *Dviguba išpirka už moterį Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje XVI amžiaus pirmoje pusėje*, „Lietuvos TSR aukštųjų mokyklų mokslo darbai. Istorija” 1985, t. 25, sąs.2, s. 53.

¹² G. Germanavičiūtė, *Būsimoji motina ir liaudies pedagogika, Socializmo laimėjimai Lietuvoje: Sariai ir Luokė*, Vilnius 1979, s. 23–29.

¹³ R. Račiūnaitė, *Moters socializacija Lietuvos kaime: XIX a. pabaiga – XX a. vidurys*, „Darbai ir dienos” 1999, t. 11(20), s. 170–200.

Młoda mężatka zaczynała wychowywać jeszcze nienarodzone niemowlę, kiedy tylko poczuła ciężar pod sercem. Stan takiej kobiety określano swoistymi wierzeniami, zakazami i zaleceniami¹⁴. W ogóle to jest dość skomplikowane społeczne zjawisko i kulturowe, gdzie przeplatają się elementy mistyczne i racjonalne, które stały się normami zachowań ludzi we wspólnocie¹⁵. Wiadomo, że tutaj przemieszały się również i chrześcijańskie wartości moralne wdrażane do norm zachowań. Na wsi o kobiecie, która spodziewa się dziecka nikt nie mówił „w ciąży”. A tylko jakoś tajemniczo, półsłówkiem – „jest ciężka” („yrasunkumoj”) „w stanie brzemiennym” („pritvinkusi”), „ma zziębnięte nogi” („kojaspasalus”), „dotknięta zimnem” („šalnospąka-sta”). I święcie wierzone, że wygląd dziecka, cechy charakteru i skłonności będą zależeć od zachowania matki. I nawet, i jego życie, bo śmiertelność dzieci w tych dawnych czasach była duża. Dlatego kobieta w ciąży nie mogła uczestniczyć w pogrzebie, nie mogła być swacią i matką chrzestną. Kobieta przy nadziei nie mogła siedzieć na wozie tyłem do koni, żeby w czasie porodu pępowina nie owinęła się wokół szyjki dziecka. Nie można było jej przechodzić przez dziurę w płocie – dziecko urodzi się martwe. Uważano, że wszystkie niepożądane zachowania przyszłej matki mogą wpłynąć na stan dziecka. Jeżeli skłamię, nawet jeżeli chodzi o jakiś drobiazg, dziecko wyrośnie na kłamcę. Jeżeli uderzy ręką albo różgą jakieś żywe stworzenie, dziecko będzie zabijaką lub okrutne. Jeżeli świnię nogą kopnie, dziecko urodzi się pokryte szczecina. Jeżeli kogoś obmówi, dziecko wyrośnie na plotkacza. Jeżeli ciężarna będzie usiłowała podsłuchać, co mówią za zamkniętymi drzwiami, urodzi głuche dziecko. I już broń Boże, nawet jabłka z obcego sadu bez pytania nie można wziąć, inaczej dziecko, gdy wyrośnie, będzie złodziejem – największy wstyd matce i rodzinie. Oto ile uwag etycznych z magicznym nacechowaniem!

Jeszcze było wiele przeróżnych wierzeń¹⁶. Otóż kobieta ciężarna musiała się starać jak najrzadziej wychodzić z domu, żeby nikt jej nie przestraszył, żeby nie spotkała jakiegoś brzydkiego człowieka lub ułomnego. Bo jeżeli się zdziwi, zobaczywszy jego, to dziecko może urodzić się z takimi samymi wadami. A jeżeli zobaczy ogień, musi się strzec, żeby nie dotknąć ręką twarzy albo innej części nieokrytego ciała, ponieważ noworodek w tym miejscu będzie miał czerwoną płamę, jakby ogniem opaloną. Nie można dotykać swojego ciała,

¹⁴ M. Čilvinaitė, *Gimdyvės ir jų higiena*, „Gimtasai kraštas” 1940, nr 3–4, s. 293.

¹⁵ R. Paukštytė-Šaknienė, *Gimtuvės, Lietuvių šeima ir papročiai*, Vilnius 1995, s. 398.

¹⁶ J. Balys, *Vaikystė ir vedybos. Lietuvių liaudies tradicijos*, Silver spring 1979.

jeżeli czegoś się przestraszy, dziecko w tym miejscu będzie miało brzydkie znamiona. Jeżeli będzie potrzebna jakaś rzecz, której nie ma w domu, ciężarna idzie do sąsiadów pożyczyć. I może tak się czasem zdarzyć, że nie otrzyma rzeczy, o którą prosi, więc pogniewa się na tych sąsiadów i może sprowadzić do ich domu myszy lub szczury. Taka jest kara za nieżyczliwość dla brzemiennej. Jednak są sposoby, jak te czary odczynić¹⁷. A więc trzeba rzucić jakąś drzazgę, garść ziarna czy grudkę ziemi. Lecz wtedy dziecko, będąc małe, cały czas będzie brało do ust tę rzecz lub ziemię. Byli też na wsi naprawdę niedobrzy ludzie, którzy źle życzyli i grzechu się nie bali. Kiedy wychodziła kobieta w ciąży z domu, wbijali siekierę w próg – jej dziecko urodziło się z wargą zajęczą. Lub rzucali w ślad zamkniętą kłódkę – dziecko rodziło się nieme. Dlatego też było lepiej, żeby ciężarna siedziała w domu. Chociaż i tutaj należało przestrzegać określonych norm zachowania, gdyż nie wszystko mogła robić. Nie można jej było w świąteczny dzień szyć ubrania, żeby języczek dziecka nie był przyszyty. Nie można w takim dniu nóg myć w błocie – woda dziecku będzie śmiertelnie niebezpieczna. Nie można w fartuchu nosić jabłek, żeby wrzody nie napadły noworodka. I nie można jeść przy uchylonych drzwiach kredensu – dzieciątko będzie nienasycone. Te dziwne, nawet śmieszne wierzenia powstały z wielkich trosk o nowe życie przychodzące na świat.

Oczywiście wierzono także, że dziecko przejmie wszystkie dobre cechy matki, zwłaszcza jej usłużność, dobre zachowanie, życzliwość dla otoczenia¹⁸. Litewskie tradycyjne zwyczaje świadczą o tym, że uczciwa i pracowita kobieta należycie wychowa swoje dziecko dla jego dobra i dla dobra wspólnoty.

Wychowanie uczciwego człowieka

Tradycyjna litewska pedagogika, która zgromadziła doświadczenie wielu pokoleń, zalecała wychowywanie dzieci przez okazywanie miłości i poświęcenie im wiele uwagi. Poczynając od kolebki, kończąc weselem. Dobre zasady były wdrażane dziecku przez zwyczaje ludowe, wierzenia i określone zakazy¹⁹. Lecz najbardziej skutecznym instrumentem pedagogiki ludowej jest folklor

¹⁷ A. Vitasukas, *Vaikų gimdymas ir auginimas Padubysio valsčiuje*, „Gimtasai kraštas” 1937, nr 1, s. 70.

¹⁸ R. Paukštytė-Šaknienė, *Gimimas ir krikštynos, Šiaurės Lietuvos kultūros paveldas 1*. Papročiai, Kaunas 2007, s. 9–29.

¹⁹ A. Vyšniauskaitė, *Vaikų auginimas XIX a. pabaigoje–XX a.*, *Dubingiai*, Vilnius 1971, s. 200–207.

– tam mamy tyle pięknych pouczeń i przykładów²⁰. I przy tym bez żadnego nudnego moralizowania, które oddziałują bezpośrednio na uczucia dziecka i jego wyobraźnię.

Wiejskie dziecko do roku życia znajdowało się tylko pod opieką matki²¹. Jeżeli to było pierwsze dziecko, wiele porad młoda mama otrzymywała od świekry. Ta radziła jej za dużo dziecka nie rozpieszczać, nie zwracać uwagi na każde jego kwilenie. Lecz nie można też pozwalać mu dużo płakać: należy dziecko pokołysać, polulać, pobawić. Jeżeli już bardzo się rozrzewniło i samo nie może się uspokoić, to matka żegnała go, mówiła pacierze, a w końcu okadzała je ziołami poświęconymi na Boże Ciało, palmą wykonaną z jałowca²².

Kiedy już dziecko trochę podrashtało, zwłaszcza w wielu rodzinach na przełomie XIX i XX wieku jakby zanurzało się do świa ta folkloru. Matki śpiewały kołysanki, babki opowiadały bajki, różne zabawy, zagadki rozbudzały wyobraźnię dziecka, kształciły pomysłowość, zachęcały do ciekawienia się wszystkim, co je otaczało. Przepelniona humorem mądrość ludowa, wyraziste słowo szlifowało dziecięce emocje²³.

Duży wpływ na rozwój duchowy dziecka miał nie tylko dom rodzinny, lecz również otaczająca je przyroda²⁴. W ciepłej porze roku dzieci przez cały dzień były na dworze, wśród traw. Cieszyły je promienie słońca i cienie liści, szum wiatru w gałęziach drzew, świergot ptaków, barwy kwiatów, brzęczenie pszczoł w kwiatkach lip, czułość zwierząt domowych – mnóstwo odczuć, które człowiekowi może dać przyroda. A jakże mało tego mają dzisiaj dzieci miejskie.

Dwuletni – trzyletni brzdąc już wszystko chce robić sam: i ubrać się, i zjeść. Nauczony przez matkę potrafi dobrze wykonać niektóre prace, w taki sposób nabywa poczucia swojej wartości: „ja potrafię, ja umiem, ja sam”. To okres, kiedy dziecko stara się wszystko naśladować, zatem jest bardzo ważne, co widzi wokół: jak odnoszą się rodzice do siebie nawzajem i do członków rodziny, sąsiadów, gości²⁵. W tym okresie życia dziecko poznawało podsta-

²⁰ I. Čepienė, *Šeimos tradicijos Kintų apylinkėje XX a. pirmoje pusėje*, „Liaudies kūryba”, Vilnius 2002, p.t. 5, s. 86–92.

²¹ E. Brajinskienė, *Vaiks šeimo*, „Liaudies kultūra” 1997, nr 3, p. 66–70; nr 4, s. 64–71.

²² Ž. Driskiuvienė, D. Visockienė, *Šeima, jospapročiai, Žiobiškis*, Vilnius 2000, s. 841–856.

²³ R. Vaivada, *Features of the Lithuanian Folk Pedagogics and their Reflection in Žemaitė's Social Activities and Literary Works: Summary of the Thesis for the Doctor's Degree*, Vilnius 1994, s. 11.

²⁴ A. Vyšniauskaitė, *Gamtojauta lietuvių liaudies pedagogikoje ir papročiuose*, „Liaudies kultūra” 1996, nr 6, s. 3–5.

²⁵ P. Maldeikis, *Tradicinis lietuvių auklėjimas*, „Aidai” 1954, nr 9, s. 385–395.

wy wychowania religijnego²⁶. Wspólnie ze wszystkimi domownikami rano, wieczorem odmawia modlitwę, prosi anioła stróża o opiekę nad nim. Trzyletnie dziecko już uczy się pacierza *Ojczy nasz*²⁷. Niestety, nierzadko prawdy chrześcijańskie były oplatane mitologicznymi obrazami. Żeby łatwiej dziecko zrozumiało... Na przykład, mówiono mu, że za progiem są dusze zmarłych, więc po zachodzie słońca nie można wysypywać śmieci.

Cztery – sześć latków – okres zabaw, kiedy dziecko zaczyna się wykazywać inicjatywą i chęcią wyrażania siebie²⁸. W tym czasie duży wpływ na wychowanie dziecka mieli dziadkowie: matka jest zajęta różnymi pracami albo bawi siostrzyczkę lub braciszka. Teraz trzeba dążyć do rozwijania wrażliwości, współczucia, serdeczności, słowem altruistycznych uczuć. Zwłaszcza pielęgnowano szacunek do życia: wszystko, co Bóg stworzył, ma prawo żyć. Z szacunkiem należy traktować otaczający świat²⁹. Mówiono dziecku: „nie pluń do wody – będziesz musiał się napić”. Nie można pomyjami gasić ognia, uderzać w kamień. W świadomości człowieka wiejskiego dary przyrody są sakralne. Pouczenia zaś robią wrażenie: „jaskółczęta z gniazda wybierzesz – zostaniesz piegowaty”. I jeszcze straszniej: „Jeżeli zniszczysz gniazdo ptasie, w przyszłości twoje dzieci urodzą się ślepe, nieme i wyrosną na złodziei”³⁰.

Babcie dobitnie i zapamiętałe podkreślały w opowiadanych bajkach, co jest dobrem, a co – złem. Bajki wzbudzały współczucie i litość wobec skrzywdzonych przez los, uczyły pokonywania wszystkich trudności. Nieraz bajki mogą się wydawać trochę okrutne, lecz sprawiedliwość tam zawsze zwycięża.

Dzieci w wieku czterech – sześciu lat już uczyły się pomagać rodzicom³¹. Dziewczynki uczono pozamiatać klepisko, uporządkować stół. Były również przyzwyczajane do pasania: najpierw gęsi, później prosiaków. Bogatsi rolnicy najmowali dwóch pastuchów: w wieku dwunastu lat – do pasania stada bydła; a sześć-, dziesięcioletniego – do świń i owiec³². Rozwijano u dzieci

²⁶ A. Gričius, *Vaikų auklėjimas senovėje*, „Gimtasai kraštas” 1942, nr 30, s. 98–107.

²⁷ I. Čepienė, *Vaikų religinis auklėjimas Lietuvos kaime XX a. pirmoje pusėje*, „Lietuvių katalikų mokslo akademijos metraštis”, Vilnius, t. 11, s. 75–82.

²⁸ R. Vasiliauskas, *Vaikų socializacijos pakopos lietuvių valstiečių šeimoje*, *Individo socializacija ir šeima*, Vilnius 1972, s. 59–67.

²⁹ D. Klybaitė, *Kūdikų auginimas Biržų apskrityje*, Kaunas 1938.

³⁰ E. Svidinskienė-Mickūnaitė, *Liaudies pedagogika, Sintautai. Žvirgždaičiai*, Vilnius 1996, s. 288–290.

³¹ R. Vasiliauskas, *Darbinio auklėjimo būdai valstiečių šeimoje (XIX a. pab.-XX a. pr.)*, „Pedagogika”, Vilnius 1980, t. 15, s. 3–23.

³² R. Vasiliauskas, *Vaikų darbinio auklėjimo šaknys Lietuvos pedagogikos istorijoje*, „Pedagogika ir psichologija” 1973, t. 12, s. 107–119.

poczucie obowiązku: „Do czego mały się przyzwyczai, to stary znajdzie”. Już w tym wieku prace dzielone były na męskie i żeńskie³³. Marzenie chłopczyka – żeby ojciec pozwolił brudę wyorać. Dziesięcioletnie dziewczynki już przędły nie tylko pakuły, lecz i len, robiły na drutach i szyły; czasem tkwały na krosnach³⁴.

Normy moralne wdrażano w sposób niewyszukany: „Bóg wszystko widzi i za niedobre czyny karze”. Zwłaszcza rodzice i dziadkowie dzieciom często przypominali, że należy być sprawiedliwym, nie kłamać i nie dotykać obcej rzeczy, nawet jabłka, które spadnie z jabłoni³⁵. Przestroga płynąca z ludowej mądrości: „Od igielki – do klaczy”.

Oczywiście, zdarzało się, że dzieci dopuściły się jakiegoś wykroczenia, za które należało bardziej surowo ukarać³⁶. Matka wówczas uderzyła brzożową różgą, dzieci zaś mówiły: „ta to miodu brzożowego dostała...”. Z kolei ojciec „poświęcił paskiem”, jednak ręka jego nie jest ciężka – kara fizyczna nie była bolesna, przynosiła więcej wstydu³⁷.

Dzieci uczestniczyły we wszystkich wydarzeniach, które miały miejsce w rodzinie i we wsi; ich zachowanie było przez wszystkich obserwowane³⁸. Tak więc kultura etniczna wpajała zasady dobrego wychowania jakby samo przez się, bez szczególnego wysiłku. Większość z wspomnianych tu metod wykorzystywanych przez pedagogikę ludową można i dzisiaj z powodzeniem realizować.

Dziecięce mebelki i zabawki

Obowiązkiem męża było zadbanie o specjalne mebelki dla dziecka. Wiadomo, najpierw potrzebna jest kołyska. Najwygodniejsza – zawieszona na ruchomym drągu pod belkami izby. Ten drąg „linge” – giętki kij – ma jesz-

³³ I. Stonkuvienė, *Mergaičių ir berniukų auklėjimo skirtumai lietuvių valstiečių šeimoje XX a. I-oje pusėje, Lyčių skirtumai švietimo sistemoje*, Vilnius 2000, s. 49–60.

³⁴ Ž. Driskiuviene, *Šeima. Vaikų auklėjimas, Širvintos*, Vilnius 2000, s. 518–531.

³⁵ I. Stonkuvienė, *Dorinis vaikų auklėjimas lietuvių valstiečių šeimoje XX a. pirmoje pusėje*, „Acta Paedagogica Vilnensia”, Vilnius 2000, ps 71–91.

³⁶ K. Kėdaitis-Kėdavičius, *Vaikų ir piemenų baismės*, „Gimtasai kraštas” 1942, nr 3, s. 107–109.

³⁷ L. Sabaliauskaitė, *Skatinimai ir baismės Joniškėlio apylinkės valstiečių šeimoje, Ekonominė ir istorinė-etnografinė Joniškėlio apylinkės charakteristika*, Vilnius 1980, s. 61–63.

³⁸ R. Diglys, *Liaudies pedagogika*, „Mūsų kraštas” 1993, nr 1, s. 105.

cze inne regionalne nazwy. Dzukowie powiedzieliby – „vinda”, Żmudzini – „lingynė” czy „lingotė”, mieszkańcy Suwałkii – „liumpa”³⁹. Dziecko kładzono do takiego podłużnego kosza, wykonanego z wikliny, deseczek albo grubego płótna. Dno kołyski wykonanej z deseczek było wyplecione sznurkiem z konopi. Płóciennych kołyszek używano latem, żeby dziecku było chłodniej w nim leżeć. Były one niegłębokie, lekkie, wygodne – matka mogła taką kołyskę zabrać ze sobą w pole, do robót. Wieszano ją z dzieckiem pod drzewem albo na trójnogu zwanym trzeciakiem.

W chacie kolebkę zazwyczaj wieszano w pobliżu łóżka rodziców. W nocy można ją było pokołysać, pociągając za sznurek zwany „apyvara” i przy tym nie wstawać z łóżka. Na początku XX wieku w budownictwie chat wiejskich pojawiło się wiele nowości, belki zostały przykryte sufitem. Była to jedna z przyczyn, że kołyski wiszące zastąpiono kołyskami na biegunach, następnie zaś łóżeczkami.

Półroczne dziecko potrzebowało koniecznie stojaczka. To taka jakby rama, do której stawiano jeszcze niechodzące dziecko, kiedy matka szła do sprzątnięcia domu, przygotowywała jedzenie czy zajmowała się jakimiś innymi niecierpiącymi zwłoki pracami. W stojaku maleństwo ćwiczyło nóżki i chodzić szybciej się mogło nauczyć. Ciekawe są też inne nazwy tego mebelka: na Żmudzi nazywano go „tupčius” („dreptak”) lub „altainis”, na Litwie Południowej – „statukas” („statuk”) „stajankėlė” („stojanka”), na Litwie Północnej i Środkowej „stojiėlis” („stojanek”).

Jeszcze przyjemniej dziecku znajdować się w chodziku, w którym można dobrze nóżki pogimnastykować. Do zabezpieczenia tego chodzika potrzebna jest belka, ponieważ jej oś stanowi pionowa żerdź. W dolnej jego części, mniej więcej na wysokości tułowia dziecka, zamocowany był łęk z gałęzi leszczyny lub świerka, do którego wstawione dziecko może chodzić wkoło.

W czasie zabawy dzieci przyswoją sobie modele świata ludzi dorosłych, w taki sposób już od małego powoli przygotowują się do samodzielnego życia. Bardzo ważne dla rozwoju dziecka, jego socjalizacji oraz przyswojenia kultury są zabawki⁴⁰. Z badań etnograficznych wynika, że na przełomie XIX i XX wieku w rodzinach rolniczych panowało takie mniemanie, że zabawki są potrzebne tylko dla małych dzieci. Zatem tylko dla nich nieraz na kermaszu kupiono jakąś zabawkę albo wykonano. Większe dzieci musiały je zrobić same. Lalki dla dziewczynek mama szyła, natomiast ubrać je mu-

³⁹ A. Vyšniauskaitė (red.), *Lietuvių etnografijos bruožai*, Vilnius 1964, s. 451–459.

⁴⁰ N. Pliuraitė-Andrejeviėnė, *Lietuvos vaikų žaislai*, Vilnius 2012.

siały one. Zabawki chłopców – to różne gwizdki, dudki, fujarki, bąki, łuki, wózki, wietrzne młynki. Piłeczki wielkości jabłka czochrano z krowiej sierści i owczej wełny. Dorośli lub starsi bracia pomagali zmajstrować wóz lub hulajnogę. W kulturze chłopskiej nieraz trudno wyznaczyć granice między zabawką a narzędziem pracy, przystosowanym do sił dziecka.

Mity w wychowaniu dzieci

Dzieci – radość rodziców, pociecha i nadzieja... Dlatego wychowanie dzieci było szczególnym przedmiotem troski; w wiejskich zwyczajach dużo znajdujemy poglądów związanych z wychowaniem, opartych nawet na starej bałtyckiej mitologii i religii.

Zwłaszcza wiele kłopotów i trosk było z niemowlęciem, które kiedy podrośnie przechodzi pod opiekę starszych braci i siostr. Dopóki dziecko było nieochrzczone, nocami przy nim palono słabą lampkę. Obawiano się, że rusałki mogą zabrać niemowlę, a na jego miejsce położyć swoje. Dziecko rusałki – to kaleka od urodzenia, chory na chorobę psychiczną. Nawet ochrzczone dziecko do pół roku należy pilnować od „złych oczu”⁴¹. Jeżeli jakaś sąsiadka cały czas będzie chwalić niemowlę, trzeba plunąć do tyłu i na pochwałę tak odpowiedzieć: „Co tu chwalisz niechwaloną rzecz!”. Wtedy spojrzenie tej sąsiadki nie zaszkodzi dziecku, nie doprowadzi do choroby. Szczególnie chronili dziecko przed nieznanymi ludźmi i przedstawicielami innych narodów – Żydami, Cyganami. Jeżeli dziecku zaszkodziły „złe oczy”, jest niespokojny, źle śpi, ma biegunkę. Wtedy uratować je ma jak oby taka wróżba: dziecko trzeba umyć wodą, którą umyto na krzyż cztery rogi jadalnego stołu i jeszcze klamkę drzwi. A wytrzeć twarzączkę trzeba lewą stroną spódnicy.

Matka musiała wybrać odpowiedni czas, kiedy można przestać karmić piersią⁴². Na wsi mówiono, że „oderwać” niemowlęcia nie można, kiedy sady kwitną, ponieważ kiedy wyrosnie, prędko posiwieje. Nieodpowiedni okres na odstawienie od piersi i kiedy ptaki odlatują do ciepłych krajów albo przylatują – wyrosnie, będzie z niego „pędziwiatr”, niespokojny człowiek. Albo może „wylecieć z ptakami do ciepłych krajów” – nawet umrzeć. Niedobry jest

⁴¹ G. Aučinikas, *Blogos akys tradicinėje lietuvių kultūroje, Žmogaus samprata tradicinėje kultūroje*, Vilnius 2005, s. 159–177.

⁴² A. Kriausa, *Vaikai ir jų auginimas Kupiškio apylinkėje*, „Gimtasai kraštas” 1943, nr 31, s. 203–235.

też okres ruszania lodów, ponieważ matce z piersi mleko poleci. Kiedy matka ostatni raz karmi dziecko piersią, powinna usiąść na kamieniu, wtedy dziecko wyrośnie na silnego człowieka. Należało też zwracać uwagę na fazę, w jakiej znajduje się księżyc, jeżeli jest w nowiu – dziecko będzie tchórzliwe. Najlepiej więc odstawić dziecko od piersi, kiedy księżyc rośnie albo kiedy jest pełnia.

Dziecko odstawiane od piersi matki nie widziało dzień, drugi – wyjeżdżała ona gdzieś, żeby pozalać różne sprawy albo odwiedzić rodzinę. I już pod żadnym pozorem nie można było takie dziecko znowu zacząć karmić piersią, bo kiedy wyrośnie, będzie miało „złe oczy”. Takiego nazywano „atžindas” (tj. odstawione od piersi i ponownie przystawione do piersi) nie pokazywano mu prosiaczka ani żrebacka – od jego spojrzenia przestaną rosnąć. W tych wierzeniach bardzo wyraźnie rysuje się nierozzerwalny związek człowieka z przyrodą.

Do roczku nie obcinano dziecku włosów i paznokci, bo inaczej będzie miało ono słabą pamięć i będzie mało inteligentne⁴³. I ubierano dziecko w ubranka przesywane z noszonej odzieży, żeby kiedy wyrośnie nie niszczyło swojego ubrania. Zarówno dziewczynki, jak i chłopców do dwóch lat ubierano w jednakowe „koszulki”. Żeby dziecko wcześniej i wyraźnie zaczęło mówić, dawano mu do zjedzenia jakąś jadalną rzecz znalezioną na drodze lub dróżce. Jeżeli dziecko długo nie zaczynało chodzić, stawiano je na ziemi i między nóżkami przecinano nożem ziemię, jakby „przecinano pęta”, które utrudniały stawianie kroków. Wierzono też, że nie można prowadzić niechrzczone dziecko, ponieważ po śmierci stale będzie przychodzić do domu. Takie wierzenia wywodzą się z prastarego dualistycznego modelu świata, gdzie sądzono, że dziecko, przychodząc z tamtego świata, musi stopniowo przyzwyczajać się do bycia wśród nas.

Małym domownikom nie pozwalano patrzeć do lustra, gdyż obawiano się, że ząbki długo nie będą chciały rosnać albo będą słabe. Te wierzenia także pochodzą ze starej mitologii: lustro, studnia lub przerębla – okienko do tamtego świata.

Mama może odpocząć, jeżeli dziecko w nocy spokojnie śpi. A kto ten sen zakłóca? Trzeba pamiętać, że nieszczęście można przywołać, kiedy się buja pustą kołyską albo pozostawia się na dworze pieluchy rozwieszane na słońcu⁴⁴. I kura, która przeleci ponad kołyską, przynosi dziecku niepokój. Jednak babcia zna dobry sposób na bezsenność. Wyjdzie na dwór o zacho-

⁴³ P. Dundulienė, *Senieji lietuvių šeimos papročiai*, Vilnius 2002, s. 90.

⁴⁴ R. Račiūnaitė, *Moteris tradicinėje lietuvių kultūroje*, Kaunas 2002.

dzie słońca, posypie z fartucha trochę jakichś okruch albo ziaren na cztery strony świata i powie: „Dobry wieczór, matczysko dzieci, przyniosłam ci łyż biednego dziecka, przywróć mu spokój i zamknij jego oczka”.

Przestąpienie leżącego małego dziecka, a nawet i podrośniętego groziło tym, że więcej ono nie będzie już rosło. Jeżeli tak się stało, to należy jak najszybciej przestąpić dziecko z powrotem. A kiedy wypadną pierwsze mleczne ząbki, to dziecko uczono rzucić je za piec i przy tym mówić: „Myszko, myszko, daję ci zęby z kości, a ty daj mi żelazne”. Dziecku podrośniętemu dawano zamiast zabawki związany kawałek sznura, jeżeli potrafi zręcznie rozwiązać, będzie z niego prawdziwy mądrała. Niech zjada też okruchy jedzenia – szybko nauczy się pacierzy. A już jeżeli kawałek chleba spadnie, trzeba koniecznie go czym prędzej podnieść i pocałować – tyle w nim ciężkiej pracy ludzkiej...

Dzieciństwo – to okres beztroski, lekkomyślności, można dokazywać, lecz trzeba zachować umiar⁴⁵. Jeżeli dziecko ciągle skakało na jednej nodze lub chodziło z jedną bosą nogą, a drugą w obuwiu, ktoś mógł zapytać: „Czy chcesz, żeby mama albo tata zmarł?” A jeżeli stale chodziło do tyłu, to się mówiło, że ojcu „trumnę mierzy”. Te wierzenia – znowu z tamtego świata, w którym wszystko jest na odwrót. Jeżeli dzieci w czasie zabawy pchają przed sobą suchą gałąź, ktoś zapewne powie, że matkę „do piekła gonią”. Tak straszono dzieci, żeby się nie skaleczyły.

Żeby niedobre skłonności nie stały się na wykami, „leczono” wiejskie dzieci brzoową różgą. Tylko nie pasem, bo jeżeli zrobiony był ze skóry powolnego zwierzęcia, to i dziecko będzie leniwe i uparte. Nie można uderzyć też miotłą, bo dziecko zarazi się krostą. Nie można dziecka karać po zachodzie słońca, bo będzie urwisem. To już przestrogi dla niecierpliwych rodziców...

Poglądy wiejskie na temat dzieci nieślubnych

Okrutna miłość i historie o nienawiści charakterystyczne są dla wszystkich czasów i wszystkich narodów. Nie jest wyjątkiem i naród litewski. Nieprawda, że mieszkańcom naszego kraju nie są znane silne uczucia, nieraz zaciemniające rozum i prowadzące do sprzeniewierzenia się wdrażanym od małego zasadom moralnym.

⁴⁵ J. Balys, *Tikėjimai, Lietuvių tautosakos skaitymai*, Tubingenas 1948, s. 159–163.

Na przełomie XIX–XX wieku prawie w każdej wsi były niezamężne dziewczyny wychowujące dzieci. Stosunek do takich dziewczyn w społeczeństwie był negatywny. Nazywano je rozpustnicami, które ściągały hańbę nie tylko na siebie, lecz na całą rodzinę⁴⁶. Jednak po urodzeniu dziecka, współczucie i litość do dziewczyny brały górę nad potępieniem. Chociaż uważano, że za złamanie zasad moralnych należy karać, ma to być dla innych nauka. Położna niechętnie szła pomóc rodzącej dziewczynie, wszystkim mówiła, że robi to tylko z litości i chrześcijańskiego obowiązku. Kiedy minęło czterdzieści dni od porodu, młoda mama ośmielała się, według starej tradycji, pójść do wspólnej wiejskiej łaźni, gdzie wiejskie kobiety dziewczynę obijały pięściami, aby wypędzić z niej „złe duchy”⁴⁷.

Dziewczyny, która miała nieślubne dziecko, nikt nie zapraszał na wesela ani też na matkę chrzestną i na inne wiejskie uroczystości. Tym bardziej matka nieślubnego dziecka nie mogła się pokazać na zabawach młodzieżowych. Słyszała, jak ją nazywano „świeżomleczna” („šviežiapienė”) i „dzieckorodna” („vaikavedė”), a nieraz i gorzej⁴⁸. Straciła nie tylko dobre imię, straciła też swoich najlepszych przyjaciół. Chwila miłości – i tylko wspomnienia...

Na rodziców chrzestnych nieślubnego dziecka proszono starszych ludzi, młodzi nie uważali tego za zaszczyt. Inaczej jednak sądzono na Żmudzi: ten, kto ochrzci nieślubne dziecko, będzie miał zapewnione powodzenie w hodowli zwierząt, zwłaszcza koni⁴⁹.

Bywało też i tak, że rodzice o bardziej surowych poglądach taką moralnie upadłą córkę wygonili z domu. Ponieważ nie słuchała nakazu: „Z chłopcem rozmawiaj, ale kamień w ręce trzymaj”. Wtedy oddawali ją na służbę do sąsiadów. Pracowała tylko za jedzenie, żeby móc dziecko utrzymać. Męczyła się biedna, dopóki serca rodziców nie zmiękły, a było to najczęściej wtedy, kiedy dziecko już sporo podrosło.

A dziecko nieślubne rosło, przezywane „bękartem” lub „bajstrukiem”. Te dwa słowa przysły z sąsiednich języków. Jeżeli ojciec był nieznany, to nazywali je „lekkoduchem”, czyli „wiatrem podszyty”. Jeżeli w czasie zabawy dzieci pognięwały się, wówczas wyśmiewały się z niego, nazywając go „znaleziony w krzakach” („karklinukas”) i „znaleziony w lesie” („miškinukas”).

⁴⁶ I. Stonkuvienė, *Dorinis vaikų auklėjimas...*, dz. cyt., s. 71–91.

⁴⁷ S. Daunys, *Pirtis ir moters neliečiamumo teisė lietuviškoje tradicijoje, Lyčių samprata tradicinėje kultūroje*, Vilnius 2005, s. 30–35.

⁴⁸ J. Baldauskas, *Vaikai, pavainikiai, moterystė*, „Gimtasai kraštas” 1935, nr 6, s. 290.

⁴⁹ A. Vitaukas, *Vaikų auginimas Padubysio valsčiuje*, „Gimtasai kraštas” 1937, nr 2/4, s. 126–132.

Taki chłopaczek nie dziedziczył gospodarstwa ojca, nie przejmował jego obowiązków – to jeszcze jedna przyczyna, żeby postępować zgodnie z przyjętymi w społeczeństwie normami moralnymi. A któraż matka nie życzy dla swych dzieci jasnej przyszłości... Nieślubne dziecku musiało wcześniej nauczyć się dbać o siebie. Może dlatego mówiono, że dzieci panięskie są zdolniejsze, lepiej im się w życiu powodzi. I starszy pasterz, który dobrze rozumiał, że nieślubne dzieci nie mają łatwego życia, więcej poświęcał im uwagi. Zresztą taki chłopaczek sam uczył się w czeście zadbać o siebie, obronić się przed tymi, którzy go obrażali. Nieraz takie dziecko rosło na człowieka surowego. Mówiono wówczas, że taki kiedy wyrośnie, będzie się nadawał tylko do wojska. Dziewczynkom, które urodziły się nie w związku małżeńskim, na wsi okazywano większą litość, nie sprawiano im bólu obraźliwymi słowami.

Kościół i poszczególni obszarnicy karali bardziej surowo tych zaślepionych miłością, którzy przekroczyli normę moralną⁵⁰. Publiczne potępienie – dla innych miało służyć przestrożą, że za przewinienia należy odpokutować. A kary były i moralne, i fizyczne. Niezamężna para publicznie była poniżana i wyśmiewana. W czasie wielkich odpustów wiejskich chłopca i dziewczynę, którzy doczekali nieślubnego dziecka, żebraki pałkami gonili wokół kościoła. A żeby wszyscy widzieli, za jakie grzechy są karani, oboje musieli w wiklinowym koszu nieść też swoje dziecko. Jednak według powiedzenia: „Chłopcu zawsze jedna czapka” – częściej za grzech pokutowała samotnie dziewczyna. To wiąże się z dawnym patriarchalnym modelem rodziny. Bywało też tak, że dziewczyna, która zgrzeszyła, w dni świąteczne była przywiązywana obok drzwi kościelnych – niech wszyscy ją potępiają. Na jej głowie – wianek z łodyg grochu i ziemniaków. Takie „upiększenie” nosiły wiedźmy w wiekach średnich. W podaniach się mówi, że one w środku lata leciały zbierać groch. Albo kazano jej w czasie mszy leżeć krzyżem w kościele, co miało być wyrazem skruchy. W każdym okresie historycznym było inne swoje wyobrażenie o przestępstwie i karze. A czy miłość jest przestępstwem...

Kary wymierzane przez mieszkańców wsi i przez kościół do samobójstwa nie prowadziły. Może tylko w rzadkich wyjątkowych przypadkach. W różnych regionach niejednakowo ustosunkowano się do tego zjawiska. Na Żmudzi takie tragiczne rozwiązanie w ogóle nie było możliwe, tam kobiety tradycyjnie miały więcej praw. Więcej pychy i litości do siebie było

⁵⁰ P. Bugailiškis, *Šis tas apie mūsų dorovinių prasižengimų baudžiamuosius papročius*, „Gimtasai kraštas” 1938, nr 1–2, s. 265.

wśród mieszkańców Auksztoty. W wieku XX nastąpiło złagodnienie zwyczajów; karą była obmowa ludzi. Dziewczyna z dzieckiem często też wychodziła za mąż; nieraz za tego samego „winowajcę”, nieraz za wdowca, a nieraz i za bardzo wspaniałego mężczyznę. W czasach niepodległej Litwy w praktyce prawnej były rozpatrywane sprawy o ustalenie ojcostwa. Jednak w celu przychylnego postanowienia, potrzebni byli świadkowie. A któż potwierdzi, że widział chłopca, który do chatki się wpraszał?

Powyższe zwyczaje, może trochę okrutne, świadczą o pragnieniu mieszkańców, żeby życie wszystkich członków społeczności wiejskiej płynęło normalnym trybem.

Pasanie a proces wychowania

W starej litewskiej wsi zwierzęta były wypasane wspólnie. Dobre pastwiska – tylko dworskie, natomiast pozostali mieszkańcy mogli wypasać pod lasem, na bagnistych łąkach, ugorach. Niełatwo tam upilnować wszystkie zwierzęta, lecz jeżeli wejdą one w zboże jare, będzie pastuch surowo ukarany. Dlatego każda wieś najmowała pasterza, poważnego człowieka w podeszłym wieku z tej samej wsi lub pobliskiej⁵¹. Był nim najczęściej człowiek, który nie mógł wykonywać cięższych prac gospodarskich lub małorolny biedny chłop. W różnych etnograficznych regionach stanowisko to było inaczej nazywane. W okolicach Niemna to starszy pasterz („skerdžius”), na Żmudzi – król pastuchów („piemenųkaralius”), na Litwie Środkowej – naczelnik (viršininikas”), zwierzchnictwo („vyresnybė”) czy dzienny („dieninis”), we Wschodniej Auksztocie – ustaw („ustovas”), na dworach – głowa („galva”) czy ojciec („tėvas”). Najmowanie starszego pasterza omawiało zebranie mężczyzn wiejskich, nazwane kompania („kuopa”) albo wici („krivulė”). Ustalano wynagrodzenie za każde wypasane zwierzę w postaci ziarna, ziemniaków, dodawano jeszcze wiązkę lnu i warzyw na zimę. Tylko od końca XX wieku nie małą część wynagrodzenia brano w pieniądzu. Okres najmu, a nieraz i wypasania tradycyjnie trwał od św. Jerzego, 23 kwietnia, do Wszystkich Świętych, a nawet i trochę się przeciągał, do św. Marcina, do 11 listopada.

Jak poznać pasterza? Torba i duda przez ramię, długachny bicz w ręce. Pasterz każdego ranka budził wieś donośnym trąbieniem, żeby zwołać pa-

⁵¹ P. Bugailiškis, *Galvijų ganymas ir piemenų būklė*, „Gimtasai kraštas” 1935, nr 2, s. 266–273.

stuszków i zachęcić kobiety do wypędzania krów na pastwisko. Każdego dnia pasterzowi pomagało kilku pastuszków. W niewielkiej wsi byli to dwaj przy krowach i dwaj przy świniach. Działała taka ciekawa zasada: ile krów chłop puszczał do stada, tyle dni jego pastuch musiał paść. Pastuszkami byli dzieci gospodarzy albo najmowani, najczęściej od 8 do 15 lat⁵². Niełatwe życie najętego pastuszka: oprócz pasania, pomagał nakarmić i napoić zwierzęta, drzewa do kuchni musiał nanosić, kartofle obrać. Pastuszkowie w starszym wieku pomagali przy młóceniu, międleniu lnu i w innych pracach gospodarczych. W chacie gospodarza pastuszek nie miał swojego kąta, spał gdzieś na ławie, tylko gdy zbliżała się zima, pozwalano mu urządzić się na piecu. Najlepiej było na Żmudzi – tam pastuchowi wydzielano komórkę z łóżkiem. Wynagrodzenie pastucha uzgadniali rodzice. Nie za dużo tego było: rubel pieniążkami, 12 garnców ziaren, worek ziemniaków, bochenek chleba... Jak w przysłowiu: „Dla pastucha wszystkie kropelki, tylko nie wszystkie kąseczki”. Co prawda, były tzw. „ogonowe”: starym zwyczajem pastuch dostawał pieniądze, jeżeli kupiec kupował zwierzę przez niego wypasane. Płacono nawet za gęś...

Starszy pastuch w dawnej wsi nie tylko pilnował bydła, lecz był i nauczycielem dzieci⁵³. On opowiadał pastuszkom różne historie, uczył poznawać żywą przyrodę, przewidywać pogodę. I wykonywał różne prace: skręcić bicz, wyplatać kosze, pleść łapcie, zrobić gwizdek i różne zabawki. Jeżeli któryś z chłopców miał zmysł artystyczny, zachęcał go do rzeźbienia. Uczył też piosenek, grać na fujarce, dąć w róg. Dlatego też etnologowie uważają, że pasterze w społeczności wiejskiej zajmowali honorowe miejsce wieszczą w starych wierzeniach, a przez stulecia zachowała się większość tych funkcji⁵⁴. Nierzadko ludzie pasterzy nazywali wiedźminami – bo i znali zioła lecznicze, i umieli zamawiać od ukąszenia żmii⁵⁵. Podania donoszą i o ich umiejętności wrózenia.

Najważniejszy atrybut pastucha – bicz, które skręcali pastuchy w czasie pasania lub w jesienne wieczory. I tutaj potrzeba pomysłowości; tylko dobrym biczem pastuszek może się cieszyć: „Podług pastucha i bicz”. Dębowe biczyska robili pastuchy na Żmudzi, podobne plecione z wikliny w Suwałkii.

⁵² K. Varašinskas, *Piemenėlio darbai ir vargai*, „Mūsų kraštas” 1994, nr 2, s. 92–96.

⁵³ A. Kirda, *Ustovas*, „Liaudies kultūra” 1993, nr 3, s. 16–17.

⁵⁴ R. Apanavičius, *Pirmykštės bendruomenės išrinktasis?*, „Darbai ir dienos” 1999, nr 11(20), s. 81–93.

⁵⁵ P. Vėlyvis, *Liaudies pedagogika Valkininkų apylinkėse, Kraštotyra*, Vilnius 1967, s. 105–109.

Ponieważ bicz nieodłączny towarzysz pastucha, to i przysłów, powiedzonek o nim nie brakuje: „Spodobało się, jak psu biczem”, „Rozpuścił się jak bicz ubogiego”, „Miej dobrego konia, a bicz jeszcze lepszy”, „Co tu słuchać trzasku bicza”, „Z piasku bicza nie ukręcisz”, „Nie wpędzaj Boga na drzewo biczem, bo i karawajem nie uprosisz”.

Wypasanie zwierząt w dawnej wsi litewskiej było prawdziwą szkołą letnią – i poznawanie przyrody, i kształtowanie nawyków, i samodzielności.

Wnioski

Reasumując można stwierdzić, że tradycyjna pedagogika ludowa nie jest dzisiaj wyłącznie obiektem studiów etnologów; większość jej elementów jest z powodzeniem wykorzystywana w rodzinie i w szkole – obok innych osiągnięć i jako środek kształtowania tożsamości narodowej. Jednakże w placówkach oświatowych, w ich programach działalności zbyt słabo akcentuje się rolę etnopedagogiki w zachowaniu żywotności narodu. Inne osiągnięcia pedagogiczne – szacunek dla pracy i twórczości człowieka, miłość do ojczystej przyrody, ekologiczny styl życia – łatwo da się zrealizować posługując się metodami typowymi dla etnokultury bez moralizującej dydaktyki. Kultura etniczna w nauczaniu początkowym może być świetnym środkiem wdrażania uczciwości, zasad moralnych, prawdziwych wartości. Utwory folklorystyczne pozwalają z łatwością poznać muzykę, śpiew, podstawy tańca. Folklor oparty jest na mitycznym myśleniu, które i tworzy podstawy fantazji twórczej: daje możliwość wczucia się w mityczną przestrzeń opowieści, legendy, bajki, aktywizując przy tym twórcze możliwości dziecka. Znajomość semantyki utworów sztuki ludowej daje dodatkowe motywacje do rozwijania artystycznych zamiłowań. Niepodważalna wartość etnokultury – jej bliski kontakt z przyrodą; roczne święta kalendarzowe związane są z rytmem zmian zachodzących w przyrodzie. Pomysłowo zorganizowane w szkole święto z wykorzystaniem tradycji etnokultury może stać się efektywnym przeciwstawieniem świętom, które zostały przeniesione z innych krajów i spopularyzowane przez kulturę masową. Może to być dodatkowym bodźcem do nawiązania przyjaźni ze szkołami w innych krajach i do wzajemnych wizyt. Należy dążyć ku temu, żeby imprezy związane z promowaniem etnokultury organizowane w szkołach były też świętem społeczeństwa.

Bibliografija

- Apanavičius R., *Pirmykštės bendruomenės išrinktasis?* „Darbai ir dienos“ 1999, nr 11(20).
- Aučinikas G., *Blogos akys tradicinėje lietuvių kultūroje, Žmogaus samprata tradicinėje kultūroje*, Vilnius 2005.
- Balys J., *Tikėjimai, Lietuvių tautosakos skaitymai*, Tubingenas 1948.
- Balys J., *Vaikystė ir vedybos: Lietuvių liaudies tradicijos*, Siver spring 1979.
- Baldauskas J., *Vaikai, pavainikiai, moterystė*, „Gimtasai kraštas“ 1935, nr 6.
- Brajinskienė E., *Vaiks šeimo*, „Liaudies kultūra“ 1997, nr 3, p. 66–70; nr 4.
- Bugailiškis P., *Galvijų ganymas ir piemenų būklė*, „Gimtasai kraštas“ 1935, nr 2.
- Bugailiškis P., *Šis tas apie mūsų dorovinių prasižengimų baudžiamuosius papročius*, „Gimtasai kraštas“ 1938, nr 1–2.
- Čepienė I., *Šeimos tradicijos Kintų apylinkėje XX a. pirmoje pusėje*, „Liaudies kūryba“, Vilnius 2002, t. 5.
- Čepienė I., *Vaikų religinis auklėjimas Lietuvos kaime XX a. pirmoje pusėje*, „Lietuvių katalikų mokslo akademijos metraštis“, Vilnius, t. 11.
- Čilvainaitė M., *Gimdyvės ir jų higiena*, „Gimtasai kraštas“ 1940, nr 3–4.
- Daunys S., *Pirtis ir moters neliečiamumo teisė lietuviškoje tradicijoje, Lyčių samprata tradicinėje kultūroje*. Vilnius 2005.
- Diglys R., *Liaudies pedagogika*, „Mūsų kraštas“ 1993, nr 1.
- Driskiuvienė Ž., *Šeima. Vaikų auklėjimas, Širvintos*, Vilnius 2000.
- Driskiuvienė Ž., Visockienė D., *Šeima, jos papročiai, Žiobiškis*, Vilnius 2000.
- Dundulienė P., *Senieji lietuvių šeimos papročiai*, Vilnius 2002.
- Germanavičiūtė G., *Būsimoji motina ir liaudies pedagogika, Socializmo laimėjimai Lietuvoje: Sariai ir Luokė*, Vilnius 1979, ps 23–29.
- Gricius A., *Vaikų auklėjimas senovėje*, „Gimtasai kraštas“ 1942, nr 30.
- Jokubaitis A., *Kokia Nepriklausomybės kaina? Lietuva globalėjančiame pasaulyje*, Vilnius 2006, ps 274–296.
- Kėdaitis-Kėdavičius K., *Vaikų ir piemenų bausmės*, „Gimtasai kraštas“ 1942, nr 3.
- Kirda A., *Ustovas*, „Liaudies kultūra“ 1993, nr 3.
- Klybaitė D., *Kūdikių auginimas Biržų apskrityje*, Kaunas 1938.
- Klimka L., *Pilietiškas ir tautiškas: dermės prielaidos, Klasės vadovas nūdienos mokykloje. Teorinės praktinės konferencijos medžiaga*, Vilnius 2006.
- Klimka L., *Pilietiškas ir tautiškas: laiko dimensijos ir aktualijos, Tautiškas ir pilietiškas: Atskirtis ar dermė?* Vilnius 2007.
- Kriausa A., *Vaikai ir jų auginimas Kupiškio apylinkėje*, „Gimtasai kraštas“ 1943, nr 31.
- Lazauskienė M., *Kai kurie lietuvių liaudies pedagogikos tyrinėjimo klausimai*, „Pedagogika ir psichologija“, Vilnius 1971, t. 11.
- Maldeikis P., *Tradicinis lietuvių auklėjimas*, „Aidai“ 1954, nr 9.
- Mardosa J., *Apie metodiką ir metodinės priemonės. Medžiaga etnografiniai praktikai*, Vilnius 2002.
- Paukštytė-Šaknienė R., *Gimimas ir krikštytos, Šiaurės Lietuvos kultūros paveldas 1. Papročiai*, Kaunas 2007.
- Paukštytė-Šaknienė R., *Gimtuvės, Lietuvių šeima ir papročiai*, Vilnius 1995.
- Paukštytė-Šaknienė R., *Gimtuvės ir krikštytos Lietuvos kaimo gyvenime*, Vilnius 1999.

- Pliuraitė-Andrejeviienė N., *Lietuvos vaikų žaislai*, Vilnius 2012.
- Račiūnaitė R., *Moters socializacija Lietuvos kaime: XIX a. pabaiga – XX a. vidurys*, „Darbai ir dienos” 1999, t. 11(20).
- Račiūnaitė R., *Moteris tradicinėje lietuvių kultūroje*, Kaunas 2002.
- Sabaliauskaitė L., *Skatinimai ir bausmės Joniškėlio apylinkės valstiečių šeimoje, Ekonominė ir istorinė-etnografinė Joniškėlio apylinkės charakteristika*, Vilnius 1980.
- Stonkuvienė I., *Dorinis vaikų auklėjimas lietuvių valstiečių šeimoje XX a. pirmoje pusėje*, „Acta Paedagogica Vilmensia”, Vilnius 2000.
- Stonkuvienė I., *Mergaičių ir berniukų auklėjimo skirtumai lietuvių valstiečių šeimoje XX a. I-oje pusėje, Lyčių skirtumai švietimo sistemoje*, Vilnius 2000.
- Svidinskienė-Mickūnaitė E., *Liaudies pedagogika, Sintautai. Žvirgždaičiai*, Vilnius 1996.
- Vaivada R., *Features of the Lithuanian Folk Pedagogics and their Reflection in Žemaitės Social Activities and Literary Works: Summary of the Thesis for the Doctor’s Degree*, Vilnius 1994.
- Vaivada R., *Lietuvių liaudies pedagogikos samprata*, „Tautinė mokykla”, Vilnius 1991, nr 1, ps 12–13.
- Valikonytė I., *Dviguba išpirka už moterį Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje XVI amžiaus pirmoje pusėje*, „Lietuvos TSR aukštųjų mokyklų mokslo darbai. Istorija” 1985, t. 25, sąs. 2, s. 53.
- Valstybės žinios*, 1999, nr 82–2414.
- Valstybės žinios*, 2006, nr102–3939.
- Valstybės žinios*, 2012, nr 46–2252.
- Varašinskas K., *Piemenėlio darbai ir vargai*, „Mūsų kraštas” 1994, nr 2.
- Vasiliauskas R., *Lietuvių liaudies pedagogika – jaunosios kartos socializacijos fenomenas (XIX a. antroji pusė – XX a. pradžia)*, Vilnius 2006.
- Vasiliauskas R., *Vaikų darbinio auklėjimo šaknys Lietuvos pedagogikos istorijoje*, „Pedagogika ir psichologija” 1973, t. 12.
- Vasiliauskas R., *Vaikų socializacijos pakopos lietuvių valstiečių šeimoje, Individo socializacija ir šeima*, Vilnius, 1972.
- Vasiliauskas R., *Vaikų moralinis auklėjimas ir skatinimas prie darbo Varenos rajono valstiečių šeimoje, Dubičiai*, Vilnius 1989.
- Vėlyvis P., *Liaudies pedagogika Valkininkų apylinkėse, Kraštotyra*, Vilnius 1967.
- Vyšniauskaitė A., *Gamtojauta lietuvių liaudies pedagogikoje ir papročiuose*, „Liaudies kultūra” 1996, nr 6.
- Vyšniauskaitė A. (red.), *Lietuvių etnografijos bruožai*, Vilnius 1964.
- Vyšniauskaitė A., *Vaikų auginimas XIX a. pabaigoje-XX a., Dubingiai*, Vilnius 1971.
- Vitaskas A., *Vaikų auginimas Padubysio valsčiuje*, „Gimtasai kraštas” 1937, nr 2/4.
- Vitaskas A., *Vaikų gimdymas ir auginimas Padubysio valsčiuje*, „Gimtasai kraštas” 1937, nr 1.

